Cena 30 hal.

Adres wydawnictwa Kraków. Stradom 13 Nr telefonu 279 Konto czek. P. K. O. Nr 174.455 — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 30 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Król. Polskiem i Niemczech: mies. K, kwart 20 K. W Krakowie mies. 6.50. kwart. 19.50 K, z odnoszeniem do domu: mies. 8 K. kwart 24 K. Cena ogłoszeń: 15 h za 1 mm 1-szp. Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy Tel. 211.

Rok I. Sobota, 30. listopada 1918. Nr. 142.

Bolszewizm a Żydzi.

(h) Cała prawie prasa polska, a za nią i społeczeństwo polskie twierdzą jednogłośnie, że wszyscy Żydzi lub conajmniej przeważająca ich większość są bolszewikami. Dochodzi ona nawet do tego absurdu, że często identyfikuje żydowski ruch narodowy z ruchem bolszewickim, a syonistów i nacyonalistów żydowskich z bolszewikami. Twierdzenie to opiera na tej podstawie, że prawie wszyscy prowodyrzy bolszewizmu w Rosyi są Żydami. W swojem wnioskowaniu prasa polska popełnia jednak jeden zasadniczy błąd logiczny, który w konsekwencyi musi ją doprowadzić do fałszywych rezultatów. Faktem jest, że bardzo wielu lub nawet, jak tego chcą niektóre pisma polskie, wszyscy agitatorzy bolszewiccy są Żydami. Z tego nie wolno jednak jeszcze wnioskować, jakoby wszyscy Żydzi byli bolszewikami, tak samo, jak nie wolno na podstawie faktu, że wszyscy rozbójnicy są ludźmi, twierdzić, że wszyscy ludzie są rozbójnikami. Nie z każdego twierdzenia prostego da się wyprowadzić twierdzenie odwrotne.

Nie zaprzeczamy, że w ruchu bolszewickim bardzo wielu poszczególnych Żydów (ale nie żydostwo!) odgrywa wybitną, nawet kierującą rolę. Wynika to z tego, że inteligencya narodów uciskanych wogóle bierze wybitny udział we wszelkiego rodzaju przewrotach społecznych, nawet u obcych narodów (udział Polaków w rewolucyach XIX w.) Udział Żydów, jako narodu najbardziej uciskanego, w takich przewrotach jest szczególnie nieproporcyonalny do ich ilości. Ujawniło się to w rewolucyi rosyjskiej z roku 1905, ujawniło się również w przewrocie rosyjskim podczas wojny: który później przyjął charakter ruchu bolszewickiego. Tyle co do kierującej roli poszczególnych Żydów w ruchu bolszewickim.

Natomiast nieprawdą jest, jakoby ogół żydostwa był bolszewicko usposobiony. Nie wchodzimy w to, czy i na ile etycznym jest ruch bolszewicki, i nie twierdzimy również, jakoby szersze masy ludności żydowskiej dlatego stroniły od niego, ponieważ uważają go za ruch nieetyczny. Bolszewizm przedewszystkiem troszczy się o polepszenie bytu miejskiego robotnika fabrycznego i na nim też prawie wyłącznie się opiera. Anormalna zaś struktura ekonomiczna Żydów nie pozwala im się industryalizować i dostać się do większych fabryk. Tyczy się to w pierwszym rzędzie Żydów, zamieszkałych na terytoryach państwa rosyjskiego i w Polsce. Wskutek tego ilość robotników fabrycznych wśród Żydów w Rosyi i w Polsce jest minimalną, wprost znikomą. Natomiast przeważająca większość Żydów składa się z drobnych rzemieślników-przedsiębiorców i kupców, przeciwko którym bolszewizm, jako rzecznik natychmiastowej dyktatury proletaryatu, jest skierowany. Ten stan rzeczy przyczynił się do tego, że przy anormalnie wielkiej ilości Żydów-kierowników i agitatorów ruchu bolszewickiego, ogół Żydów odnosi się doń wrogo. Tem też należy sobie wytłumaczyć fakt, iż pomimo, że całe kierownictwo ruchu bolszewickiego spoczywa w rękach Żydów, niema w Rosyi żydowskiego pułku w armii bolszewickiej, podczas gdy istnieją takie pułki łotyskie, polskie i t. d.

Nota rządu polskiego do Niemiec.

Warszawa, 29. listopada. PAT Rząd polski wystosował w dniu 27. bm. notę do rządu republikańskiego w Niemczech, w której wskazuje na niesłychane nadużycia wojsk niemieckich okupujących Litwę i Królestwo. Nota protestuje uroczyście przeciw naruszeniu w wielu wypadkach suwerennych praw państwa polskiego, tudzież przeciwko okrutnym gwałtom, dokonanym nad ludnością polską. Krwawe zachowanie się wojsk niemieckich wywołało bezład i niebezpieczeństwo dla granic wschodnich, dlatego rząd polski domaga się natychmiastowego ewakuowania obszarów okupowanych przez wojska niemieckie a wobec powagi sprawy żąda na swoją notę niezwłocznej odpowiedzi.

Syoniści dopuszczeni do konferencyi pokojowej.

Haga, 29. listopada. Tel. wł. »Manchester Guardian« donosi, iż przywódcy ruchu syońskiego otrzymali zapewnienie, że żądania swe odnośnie do Palestyny zastąpią osobiście na kongresie pokojowym.

Słowaczyzna pozostaje przy Węgrach.

Budapeszt, 29. listopada. Dzisiaj o godz. 12-ej w południe odbyła się rada ministrów, w której wzięli udział wszyscy członkowie rządu. W ciągu obrad złożył minister narodowościowy Jaszy sprawozdanie z przebiegu pertraktacyi, prowadzonych przeżeń ze Słowakami. Jak się »Az Est« dowiaduje, przyszło między członkami rządu węgierskiego a przebywającymi w Budapeszcie członkami słowackiej Rady Narodowej do zawarcia kompromisowego układu. Rezultat pertraktacyi jest zupełnie niespodziewany. Wojska czeskie mają na rozkaz słowackiej Rady Narodowej wycofać się z całego obszaru górnych Węgier. Słowacy oddadzą w ręce węgierskie kierownictwo poczt i telegrafów.

Ze swej strony rząd węgierski zobowiązał się wobec słowackiej Rady narodowej do zaprowiantowania górno-węgierskich komitatów. Czesi zobowiązali się przepuścić wszystkie dla Węgier przeznaczone transporty węgla. Rząd węgierski zawarł wkońcu ze słowacką radą narodową umowę, że wszelkie swobody, jakie zaprowadzone zostaną we Węgrzech, wejdą również w życie w górno-węgierskich okolicach, pozostających pod władzą słowackiej Rady narodowej.

Przesilenie w Niemczech.

Berlin, 29. listopada. Tel. wł. Dla załagodzenia wewnętrzno-politycznego przesilenia, zaostrzającego się z każdą chwilą, nie znaleziono dotąd odpowiedniej formuły. Rozłam wśród Rad robotniczo-żołnierskich i zaostrzony stosunek tychże do wydziału wykonawczego, uwidocznił się na zgromadzeniu ludowem, które mieło przebieg bardzo burzliwy. Na zgromadzeniu tem oświadczono, że kierownictwo rządu Rzeszy powinno wyrazić wotum nieufności radzie wykonawczy, mimo że reprezentuje ona najwyższą władzę państwową.

»Bawarya nie chce zależeć od Berlina«.

Berlin, 29. listopada. Tel. wł. „Berliner Tageblatt" donosi z Monachium: Bawarski prezydent ministrów Kurt Eisner oświadczył korespondentowi „Berl. Tagebl.", że jest silnie zdecydowany z konfliktu z drem Solfem wyciągnąć wszelkie konsekwencye, choćby nawet kosztem zupełnie odrębnego wystąpienia Bawaryi. Między innemi oświadczył bawarski prezydent ministrów, że całe Niemcy południowe, kraje nadreńskie i Westfalia staną natychmiast po jego stronie, skoro wystąpi przeciw berlińskim metodom. W Berlinie muszą masy ludowe postawić na czele rząd, który ma zaufanie całego narodu. Bawarya nie może więcej być zależną od Berlina.

Agitacya rosyjskich bolszewików w Niemczech.

Monachium, 29. listopada. Tel. wł. Na jednem ze zgromadzeń publicznych oświadczył pewien członek rady robotniczo żołnierskiej w Monachium, że rosyjscy bolszewicy wydali dotąd trzy miliony rubli na cele bolszewickiej agitacyi i rewolucyjnego zamachu w Niemczech. W posiadaniu ludności niemieckiej znajdują się większe kwoty rosyjskiego pieniądza.

Bolszewicy rosyjscy do Rady robotniczo-żołnierskiej w Berlinie.

Rotterdam, 29. listopada. BK. Przejęto tutaj następującą depeszę iskrową:

»Moskwa, 27. listopada. Do Rady wykonawczej rad robotniczych i żołnierskich w Berlinie! Wydaliśmy naszym wojskom rozkaz, by unikały wszelkich konfliktów z wojskami niemieckiemi. Spodziewamy się, że podobne rozkazy wydane będą także wojskom niemieckim. Z naszej strony prosimy, by wszelkie powody do nieporozumienia między nami i republiką niemiecką usunięto. Podpis: Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych: Cziczerin«.

Wydanie Wilhelma.

Wiedeń, 29. listopada. »Wiener Allg. Ztg.« donosi z Berlina:

Państwa koalicyi zażądały przez swych ambasadorów w Hadze wydanie cesarza Wilhelma.

Londyn, 29. listopada. BK. Reuter. »Morning Post« sądzi, że byłoby błędem, gdyby koalicya chciała wydawać wyrok na byłego cesarza niemieckiego, ponieważ wówczas kara za winy zamieniłaby się w męczeństwo. Koalicya ma tylko jedną drogę: musi obstawać przy tem, by byłego cesarza niem. odesłano do Niemiec, ażeby lud niemiecki postąpił z nim według swej woli.

Roterdam, 29. listopada. BK. „N. Rott. Courant" donosi, że znana powaga w dziedzinie prawa międzynarodowego obecny przewodniczący instytutu dla prawa narodów, Sir Tomas Barcly, oświadczył, że wydanie zbrodniarzy dopuszczalne jest tylko w bardzo ograniczonych rozmiarach, a w wypadku, odnoszącym się do b. cesarza niemieckiego, nie da się zastosować.

Dotychczas 956 trupów.

Lwów, 29. listopada. Tel. wł. Dotychczas pochowano 956 ofiar pogromowych. Ile trupów znajduje się jeszcze w spalonych domach i pod gruzami synagog dotychczas nie można było jeszcze stwierdzić.

Przeciw złączeniu Austryi z Niemcami.

Bazylea, 29. listopada. Tel. wł. Korespondent „Zuericher Morgenzeitung" dowiaduje się z wybitnych kół dyplomatycznych z Paryża, że koalicya nie zgodzi się nigdy na przyłączenie niem. Austryi do półn. Niemiec, zgodzi się jednak na połączenie z Bawaryą. Potajemnie istnieje plan konfederacyi wszystkich republik, powstałych na gruzach dawnej Austryi po zawarciu pokoju.

Blokada nie będzie zniesioną.

Londyn, 28. listopada. BK. Reuter. »Times« piszą: Niedorzeczna wiadomość, którą Niemcy mieli urzędowo rozszerzyć, że koalicya prawdopodobnie weźmie pod uwagę zniesienia blokady, jest zupełnie nieuzasadniona. Blokady musi być utrzymana aż do ratyfikowania ostatecznego pokoju. Następnie może być użytą jako skuteczny środek związku narodów do przeprowadzenia swych rozstrzygnięć.

Prasa francuska o rewelacyach monachijskich.

Berno szw., 28. listopada. Prasa francuska zajmowała się dotąd jeszcze niewiele rewelacyami monachijskiemi. Kilka pism oświadcza jednomyślnie, że rewelacye te stanowią druzgocący dowód winy rządu niemieckiego, który pchał wszelkimi środkami do wojny i spowodował wahającą się Austryę do podjęcia decydującego kroku. »Temps« atakuje obecny rząd niemiecki, który pod pokrywką czerwonego sztandaru stara się ukryć prawdę i żąda ustanowienia międzynarodowego trybunału dla stwierdzenia winnych.

Kwestya odszkodowań wojennych.

Londyn, 28. listopada. BK. Reuter. Sir Geddes powiedział w mowie w Cambridge między innemi: Kwestya odszkodowania pełna jest trudności. Pragnie się odszkodowania od Niemiec, rachunek ten wynosiłby jednak około 5 miliardów funtów. Suma tą ma być zapłacona w złocie lub w towarach, to wywołałoby to zastój w produkcyi angielskiej i na angielskim rynku pracy. Z tego powodu Anglicy muszą kwestyę odszkodowania dobrze rozważyć i wynaleźć sposób wydostania z Niemiec bez szkody dla samych siebie.

Rząd warszawski o pogromach.

Warszawa, 29. listopada. PAT. Wydział prasowy prezydyum rady ministrów komunikuje: Wiadomości, jakie nadeszły ze Lwowa, świadczą o silnem zamąceniu tam stosunków między ludnością polską, a żydowską. Rząd nie posiada jeszcze do tej chwili zupełnie ścisłych danych o przebiegu zajść. Stwierdzonym jest jednakże fakt, że **część ludności żydowskiej występowała solidarnie z Ukraińcami i z bronią w ręku przeciw Polakom** co wywołało zrozumiałe rozgoryczenie polskiej większości, mieszkającej we Lwowie. Nie mniej jest rzeczą najwyżej ubolewania godną, że prowokatorskim i zbrodniczym żywiołom udało się wśród ogólnego zamętu wywołać krwawe rozruchy. Rząd warszawski solidaryzuje się najzupełniej z uchwałą Rady miejskiej m. Lwowa, która potępia jak najostrzej gwałt i rabunki, popełnione na ludności żydowskiej, albowiem we wolnej Polsce ma istnieć prawo, sprawiedliwość i tolerancya. »Rząd

przypomina ludności żydowskiej słowa swego programu z dnia 20. listopada,

iż pragnie zapewnić warunki spokojnej i pożytecznej dla całego narodu pracy twórczej wszystkim obywatelom państwa polskiego bez różnicy pochodzenia wyznania«.

Sprawa krwawych wypadków lwowskich zostanie jak najdokładniej zbadaną i sprawcy ich

będą ukarani z całą surowością prawa

Ludność żydowska musi jednakże pamiętać, że korzystanie z plonu pracy obywatelskiej w Polsce nakłada na nią obowiązek wobec państwa i narodu polskiego, aby też oni unikali wszystkiego, co wywołuje rozgoryczenie ludności polskiej.

Z państwa czesko-słowackiego.

Krwawa walka o Mosty w Czechach.

Mosty, 29. listopada. BK. W czasie wczorajszej strzelaniny na ulicach miasta a głównie na placu Bismarka, straciła niemiecka straż ludowa 3 zabitych a Czecho-Słowacy 20 w zabitych i rannych. Dzisiaj rano doszło znowu do strzelaniny. Stare koszary opanowali Czesi, nowe obsadzili Niemcy. Po wszystkich ulicach miasta krążą patrole czeskie.

Clemenceau obiecuje Czecho-Słowakom nabytki terytoryalne w Bawaryi?

Monachium, 29. listopada. Tel. wł. Jak donoszą „Muenchener Neueste Nachrichten“ przyobiecał francuski prezydent ministrów Clemenceau państwu czesko-słowackiemu możliwość nabytków terytoryalnych na koszt Bawaryi. W danym wypadku wchodzą w grę nietylko dolno-bawarskie, lecz również górno-palatynackie obszary. Pismo zwraca się do prezydenta ministrów z zapytaniem, czy mu o tych zamiarach Clemenceau'a wiadomo i co zamierza uczynić w celu odwrócenia tego grożącego niebezpieczeństwa.

Czesi liczą na Rjekę.

Praga, 29. listopada. BK. Pod tytułem „Co w Genewie przyrzeczono państwu czesko-słowackiemu na polu gospodarczem“ ogłasza „Weczer“ interwiew z delegatem czesko-słowackiego rządu, dyr. Banku rolniczego Swobodą. Oświadczył on między innemi, że delegacya spotkała się także na polu gospodarczem z największem wyrozumieniem u koalicyi. Odnośnie do dalszego postępowania taw w sprawach politycznych, jak i skarbowych i gospodarczych okazała się zupełna zgoda w zapatrywaniach. Odnośnie do kwestyi drog komunikacyjnych liczą Czesi przedewszystkiem na południowo-słowiański port Rjekę. Odnośnie do regulacyi waluty trzeba się wrócić do starego systemu banknotowego. Kwestya sanacyi waluty będzie rozwiązana z jednej strony między państwami, które powstały na gruzach starej Austryi, z drugiej strony na międzynarodowej konferencyi, przy okazyi rokowań pokojowych.

Oficyalna abdykacya Wilhelma.

Berlin, 29. listopada. BK. Celem usunięcia pojawiających się nieporozumień w sprawie swej abdykacyi zrezygnował cesarz Wilhelm II. w dokumencie nie ulegającym pod względem prawnym żadnym zarzutom z praw do korony Prus i cesarskiej korony niemieckiej. Dokument brzmi następująco: »Rezygnuję niniejszym na zawsze z praw do korony Prus i połączonych z tym praw do niemieckiej korony cesarskiej. Równocześnie zwalniam wszystkich urzędników państwa niemieckiego i Prus, tudzież wszystkich oficerów, podoficerów, i załogę marynarki, armii pruskiej i wojsk kontyngentów sprzymierzonych z przysięgi wierności, jaką mi złożyły, jako swemu cesarzowi, królowi i naczelnemu wodzowi, spodziewam się, że aż do nowego uporządkowania państwa niemieckiego będą pomagały dzierżącym faktyczną władzę w Niemczech w obronie niemieckiego ludu przed grożącym niebezpieczeństwem anarchii, głodu i obcego panowania

Co stwierdzamy naszym najwyższym podpisem i wyciśnięta pieczęcią cesarską.

Dan w Amirong, 28. listopada 1918.

Podp.: Wilhelm.

Zwycięzcy i zwyciężeni.

Zurych, 29. listopada. BK. Prezydent ministrów Orlando w mowie, wygłoszonej na wczorajszem posiedzeniu izby włoskiej, powiedział: Zapytywano nas, czy rząd akceptuje zasady Wilsona. Powtarzam, że rząd włoski kierował się w swej akcyi temi zasadami i uważa je także nadal za swoje. W tej chwili nie mogę zasad Wilsona rozwijać i przedstawiać w konkretny sposób, gdyż wymagałoby to wiele czasu. Mówiono o zasadzie „ani zwycięzców, ani zwyciężonych“. Nie waham się przyznać, że ta zasada nie będzie przyjęta.

Rozruchy we Włoszech?

Lugano, 29. listopada. Tel. wł. Z całego szeregu północno-włoskich miast donoszą o rozpoczęciu strajku generalnego. Na zgromadzeniach, na których strajkujący sformułowali swoje żądania, przyszło do krwawych starć. Wracające z frontu oddziały rozwiązują się przedwcześnie i przyczyniają do wywołania zamętu w całym kraju. Z Italierze przyłączają się wszędzie do robotników. W wielu miastach utworzono wydziały na wzór rad robotniczo-żołnierskich. Rząd jest bezsilny. Wojsko i żandarmerya sympatyzują z robotnikami.

Król angielski w Paryżu.

Toasty króla Jerzego i Poincarego.

Paryż, 29. listopada. BK. Agencya Havasa. Wczoraj przybył tutaj król angielski z obu synami. Króla przyjął na dworcu prez. Poincare. Wieczorem odbyła się w pałacu elizejskim na cześć króla uczta, w czasie której prez. Poincare wzniósł toast na cześć króla, w którym powiedział:

„Serce Francyi, które nie umie zapomnieć, będzie stale wspominało wielkie za fakty jakie Anglia wyświadczyła w tej wojnie dla wspólnej sprawy. Przyjaźń, jaka istniała przed wojną, zamieniła się w czynne przymierze, które okaże się znowu pożytecznem na najbliższych rokowaniach a błogie jej skutki nie ograniczą się do nich samych. Jak w trudach i niebezpieczeństwach wojny stalimy ramię przy ramieniu, tak i w pracach i radościach pokoju będziemy stali obok siebie.“

Król Jerzy odpowiedział toastem, w którym podziękował za przyjęcie i powiedział:

„Ludy francuskie i angielskie nauczyły się w dążeniu do wspólnego celu cenić wzajemnie i rozumieć wzajemne ideały. Stworzyły one związek serdeczny i wspólność interesów, która, jak się spodziewam, ukształtuje się coraz ściślej i przyczyni się znacznie do zabezpieczenia pokoju i rozwoju kultury.“

O rozbrojenie wojsk niemieckich na Węgrzech.

Rotterdam, 29. listopada. BK. Przejęto tutaj następujący telegram iskrowy »Budapeszt, (bez daty) Generał Bertholet do rządu węgierskiego. Naczelna komenda armii koalicyjnej nakazuje rządowi węgierskiemu jeszcze raz, by rozbroił wszystkie wojska niemieckie, które się znajdują na obszarach węgierskich.

Wyjazd polityków włoskich na konferencyę pokojową.

Rzym, 29. listopada. BK. Prezydent ministrów Orlando i minister spraw zewnętrznych Sonnino, wyjechali przedwczoraj wieczorem na rokowania pokojowe do Paryża. Tak Clemenceau, jak i Orlando mają przybyć jutro do Londynu, ażeby się porozumieć z Lloyd Georgem co do ostatecznego terminu konferencyi pokojowej.

Kontrrewolucya na Węgrzech?

Budapeszt, 29. listopada. Tel. wł. »Az Est« donosi: Hr. Mikołaj Szemere, br. Elemer Bornemisza i hr. Stefan Bethlen zainicyowali na Węgrzech kontrrewolucyę.

Internowanie armii Mackensena.

Budapeszt, 29. listopada. Tel. wł. Jak się „Pesti Naplo“ dowiaduje, zadecydowała rada ministrów na dzisiejszem posiedzeniu o losie oddziałów Mackensena w sile 170 000 ludzi. Postanowiono zarządzić internowanie całej armii. Niemcy zgodzili się na to.

Walki z Niemcami i bolszewikami.

Warszawa, 29. listopada. PAT. „Kuryer Warszawski“ donosi: Pod Ciechanowem na Podlesiu oddziały pułk. Mickiewicza stoczyły walkę z Niemcami, w której z naszej z naszej strony poległo 6 żołnierzy i jeden podchorąży. Straty niemieckie są znaczne. Wzięto do niewoli kompanię Niemców, złożoną ze 156 ludzi. Jeden oddział tej samej brygady stoczył zwycięską potyczkę z bandami bolszewickiemi w okolicy Wysokiego Mazowsza. W Łomży rozproszono bandy bolszewickie.

Była cesarzowa niemiecka w Holandyi.

Amsterdam, 29. listopada. BK. Była cesarzowa niemiecka przybyła dzisiaj rano do Maarbergen koło Utrechtu. Na dworcu kolejowem przyjął ją hr. Benting. Stąd udała się samochodem do Amerlengen.

Komendant francuskiej armii wschodniej w Budapeszcie.

Budapeszt, 29. listopada. Tel. wł. Dzienniki donoszą że komendant francuskiej armii wschodniej, Henrys, przyjedzie w sobotę, dnia 30. bm. do Budapesztu.

Rokowania pokojowe odbędą się w Paryżu

Genewa, 29. listopada. Tel. wł. Agencya Havasa potwierdza, że rokowania pokojowe odbędą się w Paryżu, a nie jak doniesiono w Wersalu. Rokowania toczyć się będą w urzędzie spraw zagranicznych i rozpoczną się już w ciągu nadchodzącego tygodnia.

Oświadczenie rządu chińskiego.

Pekin, 29. listopada. BK. Rząd [illegible] tonie donosi, że jest gotów przystąpić do rokowań pokojowych z państwami północnemi, pod warunkiem, że na konferencyi pokojowej nie będzie żadnych militarystów, że konferencya odbędzie się w Szangaju lub Nankinie i że parlament kantoński będzie reprezentowany.

Strajk w kopalniach górnośląskich.

Berlin, 29. listopada. BK. Na 20 z 65 górnośląskich kopalń jest strajk. Dzisiaj przyłączyły się 4 dalsze kopalnie. Na 4 kopalniach strajk się kończy. W całości strajkuje 7500 ludzi, wobec 11.000 z wczoraj. Jak z tego wynika, ruch strajkowy się zmniejsza.

Mieszana komisya koalicyi w Tyrolu.

Insbruk, 29. listopada. BK. Według orzywalnych doniesień szwajcarskich, w najbliższym już czasie ma objąć mieszana komisya koalicyi administracyę w obsadzonych przez Włochów obszarach niemieckiego Tyrolu po ludności [illegible].

Dziennik rosyjski w Warszawie.

Warszawa, 29. listopada. PAT. Od kilku dni wychodzi tutaj dziennik rosyjski p. t. »Warszawskaja Gazeta«, podający wyłącznie informacye i nie ujawniający kierunku politycznego.

Brześć Litewski w rękach polskich.

Warszawa, 29. listopada. PAT. — Od osób, przybyłych z Brześcia Litewskiego dowiaduje się »Kuryer Poranny«, że z wyjątkiem jednego fortu, cały Brześć Litewski znajduje się w rękach polskich.

Sprostowanie.

Warszawa, 29. listopada. PAT. Wiadomość podana przez jeden z tut. dzienników, jakoby Rada ministrów na ostatniem posiedzeniu powzięła uchwałę rozwiązania rady miejskiej i magistratu jest nieprawdziwą. Z miarodajnej strony dowiadujemy się, że na ostatniem posiedzeniu nie było mowy o rozwiązaniu rady miejskiej i magistratu.

Niemcy wyznania mojż. protestują.

Berlin, 29. listopada. Tel. wł. Organizacye asymilatorskie w Niemczech ogłaszają w dziennikach niemieckich komunikat, w którym oświadczają w sprzeciwieństwie do stanowiska zajmowanego przez syonistów, iż czują się nieodłączalną cząstką narodu niemieckiego, że są społecznością religijną a nie narodową i że zwalczają wszelką odrębność narodową. Komunikat podpisały: »Verband der deutschen Juden«, »Deutsch-israelitischer Gemeindebund«, Zentralverein deutscher Staatsbürger jüdischen Glaubens«.

O obywatelstwo w Austryi niemieckiej.

Wiedeń, 29. listopada. BK. Lekarz sztabu gen. dr. Fick zjawił się dzisiaj w otoczeniu większej ilości lekarzy wojskowych u prezydenta Seitza i kanclerza państwa dra Rennera, by wnieść protest z powodu zajść przy zaprzysiężeniu głównie aktywnych lekarzy wojskowych. Prezydent Seitz i dr. Renner z uznaniem podkreślili ogromne zasługi wiedzy medycznej i lekarzy wojskowych podczas zwalczania epidemii. Muszą oni jednakowoż uwzględnić, iż budowa państwa austro-niemieckiego nastręcza takie nadzwyczajne trudności, że nie można uniknąć błędów i nieporozumień. Ostatnio zapadła uchwała Zgromadzenia Narodowego w sprawie prawa obywatelstwa nie może uchodzić za ostateczną. Panowie powinni okazać cierpliwość i czekać, aż zostanie przedłożoną ustawa o prawie obywatelstwa w ostatecznem jej sformułowaniu i aż Rada Stanu wyda na jej podstawie jednolity przepis jej przeprowadzenia. Austrya niemiecka w żadnym wypadku nie wybierze rządu, któryby w uregulowaniu kwestyi żydowskiej zbliżył się do rumuńskiej metody i któryby dlatego już z punktu widzenia prawa narodów nie dał się utrzymać. Tak Rada Stanu, jak też sekretarz stanu dla zdrowia publicznego dalecy są od tego, by czynić różnicę pomiędzy obywatelami według wyznania lub rasy, albo uprawiać politykę wyznaniową.

Rozchodzi się w powyższym wypadku o to, że sekretarz stanu dla zdrowia publicznego dr. Kaup podczas onegdajszego zaprzysiężenia lekarzy wojskowych nie chciał zaprzysiądz lekarzy żydowskich powołując się na rzekome załatwienie sprawy przez Radę Stanu.

Do naszych odbiorców!

Na skutek zarządzenia władz zastanowiono **na krótki przeciąg czasu** cały szereg pociągów. Z tego powodu doręczenie naszego pisma dozna większego lub mniejszego opóźnienia zależnie od oddalenia. Upraszamy dlatego naszych odbiorców o cierpliwość i uwzględnienie tych przejściowych trudności. Prenumeratę można nadsyłać ewent. w markach listami poleconymi, jeśli przekazem pocztowym lub poczt. Kasą Oszcz. jest to niemożliwem.

Nasze najbliższe zadania.

Myśl rzucona przez Dra Adolfa Schnee w czwartkowym numerze »Nowego Dziennika« z dn. .. bm. ażeby ująć kwestyę żydowską w jednolite kierownictwo na ziemiach dzisiejszego państwa polskiego, jest zupełnie trafna, i odpowiada całkowicie życzeniom szerokich mas żydowskich.

Rozpadnięcie się państwa austryackiego i wytworzenie się na jego gruzach szeregu państw innych, nowych, zastało nas faktycznie nieprzygotowanych. Przechodząc nad faktem, kto w tem winę ponosi, do porządku dziennego, musimy zło to naprawić, ażeby historya, którą przeżywamy, nie przeszła też nad nami do porządku dziennego. …

Fakt jeden, a mianowicie, wytworzenie się w Galicyi lokalnych żyd. Rad Narodowych, sporadycznie, bez jednolitej egzekutywy, rozbieżność postępowania, rozbieżność myśli i poglądów nie doprowadza do celu, a u centralnych i lokalnych władz polskich w rzeczy samej musi objaw ten wywołać wrażenie anarchii i słabości.

Dr. Schnee proponuje zatem wytworzenie silnej reprezentacyi w Warszawie, po porozumieniu się z organizacyą narodowo-żydowską w Poznańskiem i w Warszawie, celem ukonstytuowania stałej egzekutywy, któraby charakter postępowania jednolicie oznaczała.

Szczegóły tej reprezentacyi czy to we formie Związku Rad Narodowych z Galicyi, Królestwa, i Poznańskiego, czy też w formie związku kahałów pozostawia kwestyą otwartą.

Nim jednakowoż przejdziemy do szczegółów, musimy powiedzieć kilka słów co do tego ogólnego zarysu w formie jednolitej egzekutywy z siedzibą w Warszawie.

Trzy dzielnice polskie, jednoczące się dzisiaj w jednem państwie Polskiem, są w rzeczywistości dzielnicami o rozmaitym i zróżniczkowanym charakterze, że się tak wyrażę, lokalizm. Na tem właśnie polega trudność w ukształtowaniu się rządu centralnego polskiego.

To musimy mieć na oku, ażebyśmy nie popadli w bezład zupełny. Jestem zatem zdania, ażeby w każdej poszczególnej dzielnicy a osobna, w Galicyi, w Poznańskiem i Królestwie, wytworzona została główna Rada Narodowa, do której by poszczególne Rady Narodowe lokalne wysyłały zastępców czy delegatów.

Te Główne Rady Narodowe mają mieć charakter egzekutyw dzielnicowych i nadawać każdej dzielnicy sposób postępowania w sprawach ogólno dzielnicowych.

Ma mieć zatem każda Główna Rada Narodowa w każdej dzielnicy charakter autonomiczny.

Nie należy się obawiać, że z powodu tego będziemy mieli trzy rządy.

Z każdej Głównej Rady Narodowej, a więc też i z Warszawskiej mają być wybrani, poszczególni delegaci, — fachowcy dla każdego poszczególnego działu życia narodowego Żydów, dla spraw ekonomicznych, kulturalnych, religijnych i t. d., którzy się zjednoczyć mają z Centralną Radą Narodową i z gotowym materyałem wystąpić mają przed centralnym Rządem polskim w Warszawie, i przedkładać postulaty Żydów wszystkich 3 dzielnic.

Ponieważ każda dzielnica z osobna faktycznie się dzisiaj sama rządzi — a z tym faktem liczyć się należy, — mają Główne Rady Narodowe, równocześnie z poszczególnemi dzielnicowemi władzami polskiemi, np. w Galicyi z P. K. L., w sprawach Żydów tychże dzielnic konferować, przyczem delegaci Centralnej Rady Narodowej mają być o stanie rokowań dostatecznie poinformowani.

Centralna Rada Narodowa oparta o 3 miliony Żydów, toż samo u centralnych władz warszawskich poprzeć się starać musi.

To co do ogólnego zarysu.

Załatwia to też kwestyę szczególną co do powstania neutralnej egzekutywy w Warszawie. Jak wspomniałem, nie jestem zdania, by związek Rad Narodowych lokalnych z wszystkich dzielnic razem, dał nam możność sprężystej pracy.

Dużo byłoby żądania, a mało owoców pracy.

Projekt mój załatwia też myśl związku wszystkich kahałów. Kahały reprezentowały tylko jedną stronę życia Żydów, bo tylko głównie wyznaniową. Narodowe kwestye, a więc obejmujące i wyznaniową część życia narodu dziś załatwiają Rady Narodowe.

Uważam zatem za zdolne do załatwienia kwestyi narodowo-żydowskich — tylko Rady Narodowe.

Jarosław, 22. listopada.

Dr. N. Salpeter.

Prasa żydowska w Warszawie a gabinet ludowy.

Biuro prasowe »Organizacyi syonistycznej w Polsce« rozesłała streszczenie głosów prasy żydowskiej o deklaracyi gabinetu:

»Hajnt« (Nr. 220) podaje ogólną charakterystykę wewnętrznej i zewnętrznej polityki nowego rządu, zwraca przytem uwagę, że rząd znajduje się pod terorem endencyi, która jeszcze wierzy, iż uda jej się zdyskredytować lewicę … hasłem antysemickiej. Wracając do pięknych tradycyi Rzeczypospolitej, rząd zapomina … w dawnej Polsce żydzi prowadzili właśnie życie autonomiczne. Teoretycy P. P. S., Gumplowicz Kranz i Horowic, byli zwolennikami autonomii kulturalnej również i dla mniejszości żydowskiej w Polsce. Sprawa szkolna ujęta jest zbyt abstrakcyjnie. Deklaracya nie wspomina wyraźnie, jaki język wykładowy ma obowiązywać w szkole ludowej. Inteligencya asymilatorska, posiadająca wielkie wpływy w polskich kołach lewicowych, musiała silnie agitować, aby żądania żydowskich stronnictw narodowych nie zostały uwzględnione. W końcu »Hajnt« wyraża nadzieję, że polski rząd ludowy prędzej czy później przyjdzie do przekonania, że nie można traktować żydowskiej mniejszości narodowej, jako bierne zbiorowisko, które daje się mechanicznie asymilować. Jeśli rząd stać będzie na stanowisku konsekwentnie demokratycznem to będzie musiał uznać słuszne żądania żydowskie. Innego bowiem wyjścia mieć wtedy nie będzie.

Lebensfragen (Nr. 47) wydrukowały artykuł wstępny p. t. »Historya Kiereńskiego«. Organ Bundu podkreśla kompromisowy charakter deklaracyi i jej umiarkowany ton. Niema w niej nawet ducha rosyjskiego rewolucyjnego ministra, niema entuzyazmu; nie rozkołysały się fale rewolucyi. Nowy rząd posiada wszystkie wady Kiereńszczyzny i ani jednej jej zalety.

»Moment« (nr. 218 i 219) zamieścił dwa artykuły o deklaracyi, poprzestające na ogólnej charakterystyce gabinetu. Z deklaracyi wynika, że rząd uznaje istnienie w Polsce »niepolskich narodowości«, niewiadomo jednak, czy Żydzi traktowani będą jako narodowość i jakie gwarancye dane będą mniejszościom, aby ich obywatelskie i narodowe równouprawnienie nie zostało na papierze.

Organ syonistyczny »Das jüdische Folk« zdążył jedynie wydrukować w nrze 47 notatkę, w której wita oświadczenie nowego rządu, dotyczące nowego ustroju, konstatując jednocześnie, że deklaracya nie zawiera odbicia postulatów, zgłoszonych komendantowi Piłsudskiemu przez żydowskie stronnictwa narodowe. Sprawa narodowego samookreślenia i uregulowania żydowskich spraw narodowych została w deklaracyi zupełnie pominięta.

Z Palestyny.

Odbudowa gospodarcza. — Granice Palestyny. — »Haskarath Neschamoth.«)

Życie żydowskie w Palestynie — staje się dziś ruchliwszem niż kiedykolwiek. W Jaffie opracowano już plany dla zaopatrzenia kraju w wodę, dla wykorzystania siły wodnej dla celów oświetlenia i komunikacyi elektrycznej, dla budowy portu i podniesienia przemysłu mydlanego. Przy ponownem rozpoczęciu pracy rolnej starają się wszystkie odnośne czynniki, aby skutecznie przeciwdziałać spekulacyi gruntowej.

W Jaffie i Jerozolimie założono informacyjne biura handlowe, które będą miały na celu przywrócenie i rozwój stosunków handlowych pomiędzy Palestyną a Europą. Tymczasem jeszcze handel doznaje przeszkody z powodu zakazu wywozu towarów. Jest jednak nadzieja, że w najbliższej przyszłości uda się otworzyć w Kairze i Aleksandryi wystawy produktów palestyńskich, między którymi będą również pokazywane produkty żydowskich kolonii. Szczególnie wielką korzyść przyniosły handlowi palestyńskiemu przeprowadzone podczas wojny szosy krajowe i zaprowadzona przez władze angielskie równa waluta dla całego kraju.

»The Zionist Rewiew« z dnia 7. bm. pisze: »Nadszedł czas, aby syoniści całego świata ogłosili swoje żądania co do przyszłych granic Palestyny. Granice te są zaznaczone przez historyczne, naturalne i gospodarcze interesy Palestyny. Na południu granica będzie szła przez Egipt i Akabę przy Morzu Czerwonem, tym porcie, który odgrywał tak wybitną rolę w życiu gospodarczem podczas dwóch największych okresów gospodarczych w historyi Palestyny, a mianowicie pod panowaniem króla Salomona i pod rządami rzymskimi. Również na północy granice łatwo dadzą się określić. Przy brzegu morskim granica musi się rozpocząć między Bejrutem i Sajdą (jako dowód przynależności Sajdy do dawnego »Erec Israel« może posłużyć fakt, że jeszcze dziś obchodzi ona tylko jeden dzień wysokich świąt). Ustalenie granicy z prowincyą libanońską nie przedstawia również żadnych trudności, ma ona biedz w odpowiedniej linii na południe od Damaszku. Przy normalnym rozwoju rzeczy wschodnia granica przebiegałaby wzdłuż pustyni; tutaj jednak sytuacya będzie utrudnioną wobec nowych zajść, ponieważ król Hedżasu życzy sobie kontaktu z obszarem Damaszku, który można urzeczywistnić jedynie przez kolej Hedżasu. Tu z łatwością dałyby się przeprowadzić przygotowania, według których kolej ta i wąski pas na zachód od niej przypadałyby arabskiemu państwu. Takiemi są w krótkich zarysach niezbędne dla Palestyny granice; powtarzamy, że nastał czas, aby je syoniści szczegółowo określili.

Drugi numer »Haarez wehaawodah«, organ organizacyi robotniczej »Hapoel Hazair« w Jaffie; zawiera »Haskarath Neschamoth« ku uczczeniu pamięci całego szeregu Żydów, którzy przed zajęciem Palestyny przez Anglików, podczas wygnania przedwcześnie zmarli z głodu, nędzy i strasznego traktowania ich przez Turków. Specyalnie są wspomniani trzej galicyjscy Żydzi, którzy się poświęcili, aby uratować grupę robotników żydowskich w Petach-Tikwie, znajdującą się w największem niebezpieczeństwie.

P. K. L. o rozruchach we Lwowie.

P. K. L. komunikuje urzędowo:

W czasie ostatnich walk we Lwowie Ukraińcy uwolnili z więzień przeszło 100 niebezpiecznych zbrodniarzy. Reszta zbrodniarzy, korzystając z zamieszania, zbiegła także z więzień. Banda ta połączyła się z dezerterami w uniformach wojskowych, a nawet niektórzy z nich przywdziali odznaki wojska polskiego. Po ustąpieniu Ukraińców ze Lwowa rzucili się ci bandyci razem z mieszkańcami żydowskimi z dzielnicy krakowskiej na mieszkania i sklepy w tejże dzielnicy i poczęli rabować. Wywiązała się walka między bandytami a mieszkańcami dzielnicy Krakowskiej, w której kilkadziesiąt osób z ludności cywilnej, przeważnie żydów, poniosło śmierć. W czasie pożaru, wzniecocnego przez bandytów, zostało spalonych lub silnie uszkodzonych około 30 domów.

Władza wojskowe polskie wkroczyły natychmiast przeciwko bandytom, stłumiły rozruchy i ogłosiły sądy doraźne. Dotąd na mocy wyroku sądów doraźnych rozstrzelano 50 bandytów. Dnia 24. b. m. zapanował we Lwowie spokój. Wszelkie informacye, podane przez wrogie nam dzienniki, są nieprawdziwe. Szczegółowe sprawozdanie z zajść we Lwowie ogłoszone będzie urzędowo w dniach najbliższych.

o

Jedno nie jest nam jasnem: Lwowskie pisma polskie z 5. b. m. (»Kuryer lwowski« Nr. 512 »Wiek nowy« Nr. 5243) doniosły, że z więzień przy ul. Batorego i przy ul. Kazimierzowskiej 3. b. m. wyrwali się więźniowie i rozproszyli się po mieście. Zachodzi tedy pytanie, dlaczego więźniowie ci dopiero w trzy tygodnie później rozhulali się na dobre i podpalili dzielnicę żydowską.

Nadto zauważyć należy, że wojska polskie wkroczyły do Lwowa w piątek 22. b. m. rano, a afisze donoszące o wprowadzeniu sądów doraźnych rozlepiono dopiero w niedzielę, 24. b. m. rano.

O neutralność Żydów lwowskich.

We wczorajszym numerze (150) »Głosu Krakowskiego« pisał w korespondencyi ze Lwowa p. Ludwik Szczepański:

»Co się tyczy żydów, to — mimo ogłoszenia neutralności — zajęli przeważnie wrogie stanowisko względem Polaków. Urzędowe biuletyny ukraińskie donoszą o akcyi zbrojnej żydów-syonistów po stronie ukraińskiej. Jeszcze w piątek rano, rozwścieczeni żydzi strzelali z okien do przechodzących legionistów. Fakty takie zostały ponad wszelką wątpliwość stwierdzone.«

To, co p. Szczepański mówi o »rozwścieczonych żydach«, którzy rzekomo strzelali z okien do legionistów, jest naturalnie kłamstwem i tak długo niem pozostanie, dopóki nie stwierdzi się imion i nazwisk »rozwścieczonych żydów«.

Co się zaś tyczy »urzędowych biuletynów ukraińskich«, to faktem jest, że tylko jeden biuletyn ukraiński, a mianowicie z 16. b. m. zawierał następujący passus: »W rejonie ul. Klepanowskiej nacierały wrogie siły przez całe przedpołudnie, głównie przy ul. Gazowej i pod Dębem, »potykając się z zawziętym oporem milicyi żydowskiej. Przy pomocy naszych oddziałów odrzuciliśmy wroga na dawne pozycye.«

O walce, o której w tym komunikacie jest mowa, donieśliśmy już w naszym numerze przedwczorajszym w artykule: »Czy Żydzi lwowscy byli neutralni?«

Pisaliśmy tam:

»W piątek 15. b. m. doszły Wydział Bezpieczeństwa wieści, iż przy ul. Źródlanej i pod Dębem, gdzie wówczas była linia bojowa, odbywają się groźne rabunki, przyczem nie obeszło się bez ofiar w ludziach. Wysłano więc natychmiast do Polskiego Komitetu Obywatelskiego deputacyę, prowadzoną przez ces. Radcę Bendla, Polaka wyzn. mojż. z prośbą o pomoc i ochronę. Gdy to nie pomogło i gdy znowu kilku Żydów zamordowano, wysłano w tamte strony siłniejszy oddział milicyi, który po trzygodzinnej walce przeprowadzonej zupełnie samodzielnie oczyścił ten odcinek od grasujących bandytów. We walkach tych padli 3 członkowie milicyi: Meks Staub, porucznik, Chawelea, plutonowy i Adolf Korpus, plutonowy. Ponadto pięć ciężko rannych. Teren bojowy milicyi w walce z bandytyzmem znajdował się 300 kroków przed ukraińską linią bojową. Po oczyszczeniu ulicy wycofano ten oddział milicyi.

Nazajutrz udała się deputacya do dra Adama dla wyjaśnienia zaszłych faktów i nie spotkano się z żadnym zarzutem z jego strony.«

Trzygodzinna walka, o której wyżej mowa, toczyła się 17. b. m. i o niej właśnie — w sposób mylny — donosi komunikat ukraiński.

Że istotnie zapodanie komunikatu ukraińskiego, jakoby Żydzi walczyli po stronie Ukraińców, jest nieprawdziwem, najlepszym tego dowodem jest natychmiastowe wystąpienie Żyd. Wydziału Bezpieczeństwa. Oto co donosi żydowski »Tagblatt« z dnia 20. b. m. (drukowany przedtem przy ul. Blacharskiej 16):

»Sprostowanie.

Żydowski Wydział Bezpieczeństwa donosi nam, że komunikat ukraińskiego sztabu generalnego z 19. listopada co do wspólnej walki żydowskich milicyantów z oddziałami ukraińskimi przeciw atakującym Polakom na ul. Gazowej i Pod Dębem nie zgadza się z prawdą. Żydowscy milicyanci nie walczyli przeciw polskim przedsięwzięciom wojskowym, lecz przeciw uzbrojonym bandytom polskim. Przytem milicya żydowska nie korzystała z żadnej pomocy wojska ukraińskiego. Żydowska milicya zachowuje najściślejszą neutralność.«

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Z okazyi zaręczyn p. Hani Rumeld z p. Ludwikiem Zipesem z Krakowa zasyłamy serdeczne gratulacye i ofiarujemy 20 koron na ofiary pogromowe.

Hania i Mania Herzmanówne.

Posiedzenie Rady miejskiej.

Kraków, 29. listopada.

Pod przewodnictwem prezydenta J. K. Fedorowicza odbyło się wczoraj wieczorem pierwsze posiedzenie rozszerzonej Rady m. Krakowa, w którem wzięli udział nowo zamianowani radcy z IV. koła, reprezentującego klasę robotniczą Krakowa. Nowych radców przybyło 24, mianowicie 17 socyalistów, 5 chrześcijańsko-socyalnych i 2 narodowych demokratów. Socyaliści zajęli fotele na lewicy rady, obok loży dziennikarskiej, inni w środku sali. Obecnie Rada miasta Krakowa w swoim składzie obejmuje 45 członków mieszczańskiej partyi demokratycznej, 24 demokratów, 14 soc. polskich, 14 Podgórzan, 8 konserwatystów, 5 chrześcijańsko-socyalnych, 5 dzikich, 4 nar. demokratów, 1 soc. żydowskiego, 3 mandaty są nieobsadzone. Ogółem Rada miasta Krakowa składa się teraz ze 127 radców.

Po otwarciu posiedzenia odebrał prezydent ślubowanie od nowych radców przez podanie ręki; w serdecznem przemówieniu podniósł iż miło mu jest powitać w Radzie m. reprezentantów klasy robotniczej. W dalszym ciągu zaznaczył, iż wkrótce magistrat przystąpi do gruntownej zmiany ordynacyi wyborczej, tudzież poprawy bytu robotników zakładów miejskich.

Następnie b. poseł I. Daszyński złożył deklaracyę imieniem socyalistycznych radnych w której podniósł, iż klub socyal. stoi na gruncie uchwał rządu rob.-chłopskiego w Warszawie, dalej rozwinął program społeczno-ekonomiczny i kulturalny i zaznaczył, że radni socyalistyczni nie biorą odpowiedzialności za dotychczasową gospodarkę gminy krakowskiej. Pod względem socyalnym podobną deklaracyę złożył reprezentant klubu chrz.-społecznego p. Hołdys; imieniem organizacyi rob. nar.-dem. składał deklaracyę p. Tabaczyński.

R. m. dr. Schreiber imieniem żydowskich socyalistycznych robotników przyłączył się do żądań socyalistycznych z tem, że żydowscy robotnicy stoją na gruncie odrębności narodowej i jako mniejszość narodowa żądają odrębnych praw narodowych żydowskich.

O Lwów.

Z kolei prezydent omówiwszy wypadki we wschodniej Galicyi, postawił wniosek wyrażający podziw i hołd za obronę polskości na kresach państwa.

W dyskusyi r. m. Daszyński w silnych słowach podkreślił wielkie zasługi ludowego rządu warszawskiego i komendanta J. Piłsudskiego, położone z okazyi odsieczy Lwowa. Mówca domagał się uchwalenia wniosku, wyrażającego kom. J. Piłsudskiemu i rządowi warszawskiemu cześć i uznanie za szybkie zorganizowanie odsieczy dla Lwowa.

R. m. dr. Schreiber oświadczył, że Żydzi w Galicyi wschodniej zachowali neutralność w czasie ostatnich walk. Następnie domagał się uznania Żydów jako odrębnej narodowości. Dr. Schreiber w końcu oświadczył, iż wstrzyma się od głosowania nad zgłoszonymi wnioskami.

R. m. Tabaczyński w odpowiedzi r. m. Daszyńskiemu zaznacza, iż w odsieczy dla Lwowa nietylko rząd warszawski i kom. Piłsudski zasłużył się, ale także i Kraków, który wysłał na pole walki kwiat młodzieży polskiej.

Wniosek prezydenta i dodatkowy wniosek r. m. Daszyńskiego uchwalono wszystkimi głosami z wyjątkiem rad. m. Schreibera, który wstrzymał się od głosowania.

O rozruchy antyżydowskie.

Poseł dr. Adolf Gross zabiera głos dla postawienia wniosku nagłego w sprawie zajść lwowskich zaznaczając, że trudno jest o tych sprawach mówić spokojnie.

W chwili historycznej, kiedy nowa Polska się buduje, powinno się zaniechać walk nacyonalistycznych i wyznaniowych starego systemu. Prasa i społeczeństwo winny zaniechać wszystkiego, co drażni i podjudza i należy skoncentrować wszystkie siły, ażeby zgnębić rozruchy antyżydowskie i zapobiedz dalszym rozruchom.

Wypadki lwowskie są bardzo smutne, były tam bardzo ciężkie wykroczenia. Co się stało, nie może być więcej naprawione, zmarli nie mogą odżyć, ale należy wszystko zrobić, ażeby złagodzić los pozostałych przy życiu ofiar i żeby winnych ukarać i umożliwić współżycie Żydów z Polakami w zgodzie i w porozumieniu.

Musi tedy mówca wytknąć, że władza naczelna kraju P. K. L. w ostatniej odezwie niejako wystosowała groźbę do Żydów na wypadek, jeżeliby zagraniczna prasa nie przestała judzić odnośnie do pogromów. Nie przypisuje mówca P. K. L. złej woli, przeciwnie wie, że stara się jak może o bezpieczeństwo, ale niestety nie wiele może, bo miejscowi potentaci nieraz mają swoją politykę i naprzykład usuwają Żydów ze Straży milicyjnej z zupełnie niezrozumiałych powodów, ale dobre chęci P. K. L. objawia — musi tedy mówca tembardziej wyrazić swoje zdziwienie co do ostatniej odezwy. My wpływu na zagraniczną prasę nie mamy, zaprzeczeniem zresztą nigdy się procesu nie wygrywa. Jedynym środkiem dla uspokojenia opinii świata jest odsłonięcie zupełnej prawdy i w tym względzie też zupełnie słusznie wydelegowano komisyę wspólną złożoną z chrześcijan i Żydów, która ma zbadać zajścia i przedłożyć sprawozdania.

Mówca zaznacza wyraźnie, że wszyscy Żydzi, bez względu na to, czy się uważają za narodowych Żydów, czy nie — lgną do Polski bo wiedzą, że przeznaczeniem ich jest tutaj na tej ziemi pracować razem z Polakami i czy chcą, czy nie chcą, muszą wspólnie pracować i muszą znaleźć sposób zgodnego współżycia, bo szczęście Polski jest ich szczęściem a nieszczęście Polski ich nieszczęściem i dlatego w interesie budującego się Państwa Polskiego jest, ażeby raz zaniechać tych sporów i doprowadzić do zgodnego współżycia.

Opinia Polski tedy z całą siłą powinna tępić te rozruchy, ażeby ekscedenci wiedzieli, że to, co robią, jest bandytyzmem i szkodzi Polsce.

Dlatego mówca stawia wniosek:

»Rada miasta Krakowa potępia najostrzej rozruchy antyżydowskie i przystępuje w zupełności do rezolucyi tymczasowej Rady lwowskiej powziętej odnośnie do ostatnich wypadków lwowskich.

Rada miasta Krakowa wyraża nadzieję, że władze nasze z całą energią będą ścigały winnych i zapobiegną powtórzeniu się na przyszłość podobnych wypadków bandytyzmu.

Rada miasta Krakowa zaznacza, że należy nieszczęśliwym ofiarom bandytyzmu udzielić skutecznej pomocy z funduszów państwowych i wzywa prezydyum, azeby odpowiednią akcyę w tym kierunku zainicyowało.«

Wiceprezydent Rolla stawia poprawkę do wniosku dra Grossa, żeby zamiast »rozruchy antyżydowskie« dać słowa: »rozruchy, które w przeważnej części skierowane są przeciw ludności żydowskiej«.

Dr. Gross na tę zmianę się zgadza.

W dyskusyi następnie zabrał głos p. Tabaczyński i p. Adelmann, żaląc się na wystąpienie »Nowego Dziennika«, a p. Adelmann postawił wniosek, azeby odebrać »Nowemu Dziennikowi« debit pocztowy.

Sprzeciwili się temu dr. Gross i dr. Rafał Landau, poczem p. Adelmann cofnął swój wniosek i następnie przyjęto wniosek dra Grossa z poprawką wiceprezydenta Rollego jednomyślnie.

Sprawa aprowizacyi.

Po omówieniu sprawy demobilizacyi przez r. m. dr. Grossa, sprawozdanie o aprowizacyi m. Krakowa złożył prezydent miasta. Sytuacya przedstawia się w ponurych barwach. Ludności Krakowa grozi głód i skrajna nędza. Pomoc koalicyi okazuje się konieczną. Jesteśmy bowiem bez mąki, ziemniaków, węgla, drzewa i innych artykułów niezbędnych do życia.

R. m. I. Daszyński, nawiązując do obecnego przesilenia gospodarczego żali się, iż prasa krakowska w gwałtowny sposób zwalcza ludowy rząd w Warszawie, powiększając zamęt w państwie. Mówca przestrzega, iż metoda ta może doprowadzić do wojny domowej. R. m. Daszyński wyraża zdziwienie, jak można tęsknić do bagnetów żandarmów wojsk koalicyjnych. Nie należy zapominać, iż to, co naród polski wydał w akcie ludowego rządu warszawskiego, w innych narodach przychodzi po rzeziach i strasznych kataklizmach.

Mówca domaga się wkońcu wysłania do koalicyi delegatów z prośbą o dostarczenie żywności dla Polski.

Po przemówieniu jeszcze kilku mówców odroczono posiedzenie z powodu spóźnionej pory.

Do posiedzenia tego będziemy mieli sposobność jeszcze powrócić.

KRONIKA.

Kraków, 30. listopada.

— **Przyszłość Żydów a Palestyna.** Z tym podtytułem dziennym odbędzie się w niedzielę, dnia 1 grudnia b. r. o godz. 10. i pół przed południem w sali teatru żydowskiego przy ul. Bocheńskiej zgromadzenie ludowe, na którem przemawiać będą pp. dr. Bulwa, Feldblum, Pilzer, Zimmermann. Żydzi, jawcie się masowo!

Zastanowione pociągi. Na linii kolejowej Lundenburg—Bogumin zastanowiono pociągi pospieszne: Nr 7, 8, 9 i 10, pociągi osobowe: Nr. 21, 22, 27 i 28 a wojskowe 44, 48, 45 i 47. Pociąg osobowy nr. 16 zatrzymywać się będzie na linii kolejowej Przerów—Lundenburg na wszystkich stacyach i przystankach. Ostatnio projektowany pociąg pospieszny, który miał kursować od 1-go grudnia br. na linii Morawska Ostrawa—Praga, nie zostanie wprowadzony aż do odwołania. Na pozostałych liniach dawnej kolei północnej, pociągi, które zostały zastanowione od 20. października br., dalej nie będą kursowały (jak podawają, z powodu braku węgla).

— **Ceny mięsa.** Z dniem 28. listopada 1918 r. weszła w życie nowa taryfa maksymalna na mięso, normując ceny w następujący sposób: Mięso wołowe 12 K, cielęce 15 K, wieprzowe 22 K, słonina, biel, sadło 38 K za 1 kg. Wyroby masarskie sprzedawane będą według cennika zatwierdzonego przez Magistrat, a znajdującego się w każdym lokalu sprzedaży.

— **W sprawie zwalczania paskarstwa** urzęduje w Stowarzyszeniu Kupców, Grodzka 43. Sąd obywatelski zjednoczonych stronnictw żydowskich codziennie od godz. 5. pop. Komitet wydelegował mężów zaufania i prosi obywateli o poparcie tej akcyi.

— **Straż wojskowa.** Komenda wojskowa w Krakowie w rozkazie z dnia 23. b. m. ogłasza: Nowozorganizowana straż przejmuje w stosunku do cywilnych władz sądowych i prokuratoryi wszelkie obowiązki i czynności dawnej żandarmeryi.

— **Zgon blp. Bernarda Friedberga.** Dnia 28 b. m. odbył się przy licznym udziale publiczności pogrzeb blp. Bernarda Friedberga, gorliwego i zasłużonego członka organizacyi syońskiej w Krakowie. Zmarły oddał w szczególności wielkie usługi w pracy dla Żyd. Funduszu Narodowego. Nad grobem przemówił imieniem organizacyi syońskiej p. dr. Izydor Krengel.

— **Krakowskie Stowarzyszenie Kupców** zaprasza swoich członków na pogadankę: »Socyalne zadanie kupiectwa«, które się odbędzie dnia 1-go grudnia w lokalu przy ul. Grodzkiej o godzinie 3 i pół po południu.

— **Loterya klasowa.** Wydział skarbowy P. K. L. komunikuje: Prostując wiadomości podane w prasie o zakazie sprzedaży losów XI. loteryi klasowej, rządzonej przez byłe państwo austryackie, zaznacza się, że wobec przyznanego udziału państw narodowych w zyskach tej loteryi, cofa się ów zakaz: losy zatem tej loteryi mają nadal ważność. Również loterya liczbowa utrzymuje się aż do dalszego zarządzenia.

— **Koncert Bronisława Romaniszyna,** znakomitego tenora, który odbędzie się we środę, dnia 4. grudnia b. r. w sali »Sokoła«, obudził żywe zainteresowanie tak ze względu na wykonawcę jak i na program. Pozostałe bilety do nabycia w księgarni Eberta, ul. Sławkowska (Hotel Saski).

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

W sobotę, 30. listopada nowość: »Lancet« tragikomedya w 4 aktach Jastrzębca Zalewskiego.

W niedzielę 1. grudnia popoł.: »Zawód« Szukiewicza, wieczór: »Lancet« Jastrzębca Zalewskiego.

Repertuar teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego.

W sobotę 30. bm. po południu: Dla młodzieży szk.: »Chory z urojenia«; wieczorem: »Księżniczka czardasza«.

Repertuar teatru żydowskiego.

W sobotę, 30. listopada: Judyta, operetka w 4-ech aktach.

W niedzielę, 1. grudnia: Ben-Ami, operetka.

Z kraju.

— **Dębica.** Fala pogromowa, płynąca z zachodniej Galicyi, nie wdarła się dotychczas do nas a to z jednej strony dzięki gorącemu nawoływaniu ludności wiejskiej ze strony tutejszego prałata ks. Wolskiego, który zaskarbił sobie wdzięczność całego tutejszego żydostwa, z drugiej strony dzięki usilnym staraniom w tym kierunku ze strony utworzonego komitetu narodowo-żydowskiego. Tenże komitet ukonstytuował się z członków partyi syońskiej, poale-syońskiej i obywateli stojących na gruncie narodowo-żydowskiem. Pierwszym zadaniem komitetu było wysłanie deputacyi do komendanta placu rotm. hr. Łubieńskiego z prośbą, aby tenże zezwolił na utworzenie samoobrony żydowskiej, względnie by przyjęto Żydów do milicyi obywatelskiej. Komendant odmówił kategorycznie tym prośbom, gdyż mogłoby to »drażnić« ludność chrześcijańską; zapewnił jednak deputacyę, że potrafi siłą wojskową stłumić wszelkie ewentualnie ekscesy. Następnie wysłał komitet na ręce P. K. L. protest przeciw wyborom do Rady miejskiej, jakoteż przeciw rewizyom dokonanym w domach wyłącznie żydowskich. Wybór, względnie nominacya odbyła się w ten sposób, że 80 mieszczan, przeważnie kolejarzy, ustanowiło 30 radnych wyłącznie katolików, z których wielu nie posiada prawa swojczyzny w tutejszej gminie. Rewizya za granatami i karabinami maszynowymi u Żydów, którzy mieli wywołać »rokosz« w rzeczypospolitej dębickiej, skończyła się fiaskiem aresztantów. Podnieść przytem należy, że sposób, w jaki rewidujący legioniści uskuteczniali swe funkcye, nie stał wcale na wysokości i nie odpowiadał godności urzędowej funkcyi. Było zupełnie zbytecznem, wpadać do domów z najeżonymi bagnetami i krzyczeć: »Stój, ręce do góry, bo strzelam!« Trochę więcej grzeczności w obejściu ze Żydami zupełnieby nie zaszkodziło.

Żydowska milicya w Warszawie. W porozumieniu z polskiemi władzami rządowemi zawiązała się w Warszawie milicya żydowska, uzbrojona karabinami z arsenału polskiego. Ma ona na celu zapobiedz ekscesom antyżydowskim, natomiast nie wolno jej używać do celów politycznych, policyjnych, rozbrojenia Niemców itd. Milicya rekrutuje się przeważnie z pośród członków »Strzechy akademickiej«, stow. »Barkochby« i »Makabi« i liczy obecnie 300 członków.

Nasi »przedstawiciele«. Do Warszawy powrócił z Moskwy członek zarządu żyd. gminy wyznaniowej w Warszawie, p. Goldfeder, który się w międzyczasie — przechrzcił... Mamy więc już członka zarządu żydowskiej gminy, Polaka, wyznania katolickiego...

Fabryki łódzkie podejmują pracę. Fabryka braci Stein, Wolborska 44, podjęła już pracę. W wielu fabrykach rozpoczęto naprawę maszyn i przyjęto robotników, tak, by w najbliższym już czasie puścić je w ruch. Towarzystwo akcyjne »Heinzel« podejmie już w dniach najbliższych pracę, o ile starczy jej surowca.

Ze świata.

Żydowska katedra na uniwersytecie ukraińskim. Na historyczno-filologicznym wydziale ukraińskiego uniwersytetu w Kamieńcu Podolskim założono katedrę dla języka i historyi żydowskiej.

Dla Palestyny. Osoba, która chce pozostać nieznaną, złożyła na ręce syonistycznego komitetu w Petersburgu milion rubli na rzecz budowy sanatoryum w Palestynie.

— **Pojednanie narodów.** Praskie »Narodni Listy« dowiadują się z Paryża, że Niemców ma się odtąd nazywać o f i c y a l n i e »Hunami«.

— **Jak Wilhelm II. przekroczył granicę holenderską.** »Temps« donosi z Amsterdamu: Sierżant holenderski Pinckert, który pełnił w owym historycznym dniu straż graniczną, w ten sposób opisuje przekroczenie granicy holenderskiej przez ex-cesarza Wilhelma: »Było to w niedzielę rano. Stałem właśnie na straży, gdy spostrzegłem dziesięć samochodów. W chwili, gdy przejeżdżały przez granicę, zawołałem: Stój! Samochody stanęły, a z pierwszego z nich wyszli oficerowie. Jeden przystąpił do mnie i rzekł: »Przyjacielu, musimy udać się do Holandyi.« Dobrze, odpowiedziałem, ale muszę Panów w takim razie rozbroić. Tymczasem wysiadł cesarz z drugiego auta i dowiedziawszy się od oficera, który go tytułował »Ekscelencyo«, o co chodzi, zbliżył się do mnie z wściekłością i zawołał: »Proszę nas przepuścić, rząd holenderski jest powiadomiony.« »Dobrze, J. C. Mości, ale ja nie jestem powiadomiony.« Na to cesarz w groźnym tonie: »My, wyżsi oficerowie niemieccy, nie damy się rozbroić przez prostego sierżanta.« »Dobrze — odpowiedziałem — więc zawołam komendanta.« Kiedy komendant nadszedł, rzekł do niego cesarz, oddając mu szpadę, po niemiecku: »Jestem do Pańskiej dyspozycyi.«

Giełda.

Wiedeń, 29. listopada. BK. Tuż po otwarciu giełdy znajdował się ruch pod naciskiem słabych sprawozdań rynku berlińskiego. W dalszym jednak przebiegu, skoro Budapeszt zaczął energiczny wykup i gdy w związku z tem uwydatnił się popyt, a brak było towaru, nastało polepszenie. Przy zamknięciu nastrój mocny.

Wiedeń, 29. listopada. BK. Rima 826, Angle 333, Bankverein 452, Austr. kredyt 614, Węg. kredyt 865, Länderbank 444, Unionbank 495, Kolej państwowa 744, Kolej południowa 1000.50, Buschtiehrader 825, Praskie żelazo 2600, Alpine 502, Skoda 710, Akcye tytoniowe 968, Żegluga parowa 1360, Lloyd 2018, Fabryka amunicyi 1030, Tureckie losy 365, Živnostenska 519.90, Karpackie 1500, Węg. renta złota 135, Austr. renta złota 109, Węg. korony 73.75.

Budapeszt, 29. listopada. BK. Działalność panowała na giełdzie po trzytygodniowym zastoju w interesach przy mocnej tendencyi zaradniczej nastrój pełen ufności. Kursów minimalnych nie uwzględniano więcej. W ten sposób postawiono zarząd giełdy przed fait accompli, które z konieczności zostało ratyfikowane. Giełdę zamknięto przy najwyższych kursach dziennych.

Berlin, 29. listopada. BK. Na dzisiejszej giełdzie znowu przeważała początkowo podaż i pojedyncze wartości, n. p. badeńskie anilinu i Elberfeldzkie farbiarnie jakoteż stalowe nadreńskie doznały spadku 4 do 6 procent. W dalszym ciągu przyszło jednak do polepszenia, zwłaszcza w akcyach żeglugi. Papiery austryackie i węgierskie stały dobrze, niemieckie słabiej. Zamknięcie w usposobieniu słabem.

Komitet odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austryacki nakład gazet« pod zarządem J. Stollego w Przywozie.